

Arabowie zapowiadają Krwawą zemstę na żydach Wrzenie w Palestynie nie ustaje

JEROZOLIMA, 15. 5. (PAT). Wzburzenie wywołane wśród ludności mahometańskiej przez zamordowanie w Hebron jednego z Arabów, wzrasta z każdą chwilą. W dniu dzisiejszym przybyli do Jeruzolimy liczni przyjaciele zamordowanego, aby zgodnie ze swymi obyczajami dokonać krwawej zemsty na żydach.

Nad Jeruzolimą krążą ciągle angielskie samoloty bombowe, których obecność do pewnego stopnia powstrzymuje ludność od ekscesów.

Londyn, 15. 5. (PAT). Agencja Reuters donosi z Jaffy, że w dniu dzisiejszym przy wyjściu z jednego z meczetów doszło do poważnych rozruchów. Pomimo wielokrotnych ostrzeżeń policji, tłum Arabów nie chciał się rozjechać i zajął wobec policji groźną postawę. Policja zmuszona było do użycia broni. Jeden z Arabów został zabity, a kilkunastu odniosło rany.

JEROZOLIMA, 16. 5. Według nieoficjalnych danych w czasie ostatniego zajęcia w Jaffie zginęło 2-ch Arabów a 25 osób jest rannych.

Bankier Kwinto na wolności

W piątek opuścił więzienie znany z głośnego procesu eks-właściciel domu bankowego Stanisław Kwinto, który odsiedział karę 4 lat więzienia.

Kwinto czekają jeszcze dwa procesy cywilne: z byłym współnikiem Maczyńskim oraz z masą upadłości o sumę 127.000 zł. Za pieniądze te Kwinto kupił fabrykę w Toruniu na imię syna.

10 tysięcy młodzieży czerwono krzyżkiej Czci „Dzień Matki“

Tegoroczny obchód Dnia Matki, który przypada 24 maja — będzie obchodzony w całej Polsce. W samej Warszawie weźmie udział 10 tysięcy młodzieży czerwono krzyżkiej.

Program obchodu obejmuje: audycję radiową, obchód w Teatrze Polskim, koncerty publiczne w parkach — oraz okolicznościowe wieczory artystyczne w Ziemiańskiej Artystów.

Publiczny hołd złożony mat-

Sledziwo o zamach bombowy na sklep braci Hirschfeld

I. K. C. donosi: „Władze śledcze zlikwidowały w zarodku nowy zamach bombowy, który tym razem miał być dokonany na sklep braci Hirschfeld przy ul. Marszałkowskiej 141 w Warszawie. W sprawie tej zakończono już obecnie śledztwo.

Zamach na sklep udaremniono w ostatniej chwili, odbierając zamachowcom bombę, o wielkiej sile wybuchowej. Bombę tę miano

Zmiany w Prezydium Rady Ministrów

P. Bohdan Łączkowski, dotychczasowy sekretarz Prezydium Rady Ministrów, został mianowany zastępcą dyrektora Biura Ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów, którego dyrektorem jest p. Józef Poniatowski.

Chmurno z rozpogodzeniami

Wczoraj w godzinach popołudniowych trwała w Polsce pogoda naogół chmurna z przejaśnieniami. Drobne deszcze przepadały gdzieś na Pomorzu, w Lubelskiem, Radomskiem i na Huculszczyźnie. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 6 st. na Hali Gańciewicz, 11 w Gdyni i Łucku, 12 w Zakopanem i Tarnopolu, 13 w Wilnie i Toruniu, 14 w Poznaniu i Warszawie, 15 w Łodzi i Lwowie, 16 w Radomiu, 17 w Cieszyńcu i Krakowie oraz 18 w Tarnobrzegu.

Dziś — naogół chmurno z rozpogodzeniami. W dzielnicach południowych możliwy drobny deszcz. Chłodno. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

nych. W manifestacji brało udział przeszło 10.000 Arabów. W Jeruzolimie w ciągu dnia wczorajszego ewakuowano ze starej dzielnicy miasta przeszło 900 żydów. Według informacji ze źródeł żydowskich, doszło do rozruchów również w Hebronie, Be-

sanie, Acronie i Tukarenie. W Acronie zostało rzekomo rannych 14 Arabów.

W Jeruzolimie panuje spokój. Zostało zapowiedziane przybycie dalszych oddziałów wojska angielskiego. Sytuacja jest w dalszym ciągu bardzo poważna.

Kancelerz Schuschnigg umacnia się Likwidacja wpływów Starhenberga

WIEDEŃ, 16. 5. Wczoraj wieczór objął kancelerz Schuschnigg kierownictwo ojezyźnianego frontu. Dotychczasowy jenerálny sekretarz płk. Adam ustąpił ze stanowiska, na jego miejsce został mianowany podsekretarz stanu Zernatto. Wicekancelerz Baar Baarenfels mianowany został zastępcą kierownika związkowego, a burmistrz Wiednia, Smitz, krajowym kierownikiem Wiednia. Kierownictwa krajowe, składające się z przedstawicieli stanu robotniczego i osób, które położyły zasługi dla Austrii, mają istnieć nadal i mieć głos doradczy.

Rada ministrów uzupełnił niebawem ustawę o froncie ojezyźnianym. Kancelerz zapowiedział utworzenie nowej milicji, poza którą żadna inna ochotnicza formacja, nie będzie miała prawa noszenia broni. Przywódcą milicji został mianowany wicekancelerz Baar-Baarenfels.

PARYŻ, 16. 5. — Jak donosi z Wiednia agencja Havasa, oświadczenie kancelerza Schuschnigga o konieczności skasowania wszystkich organizacji o charakterze

wojskowym poza milicją, uczyniło wielkie wrażenie w kołach politycznych, które wczoraj jeszcze nie oczekiwały tak szybkiej akcji ze strony kancelerza. Koła miarodajne przypuszczają, iż rozbrojenie Heimatschutzu i zbliżonych formacji nastąpi prawdopodobnie wkrótce.

W pewnych kołach politycznych wypowiadano pogląd, iż oświadczenie Schuschnigga odbija się

Wielki proces fałszerski rozpocznie się 27 b. m.

W obecnych czasach powszechnego braku środków obiegowych coraz częściej są procesy o fałszowanie wszelakiego rodzaju papierów wartościowych.

Dnia 27 b. m. wchodzi na wózek Sąd Okręgowy jeden z większych tego rodzaju procesów, mianowicie bandy fałszerszy, pozostającej pod wodzą Franciszka Michalskiego, a składającej się z 10 osób. Specjalnością tej bandy było zwłaszcza mistrzowskie podrobienie książeczek oszczędnościowych, za którymi udało się fałszerzom podjąć kilkadziesiąt

W okolicach Włocławka od pewnego czasu zdarzały się po wioskach tajemnicze pożary. Ogółem zanotowano kilkanaście pożarów, przyczem śledztwo wskazywało, iż ognie podkładały jakieś nieznane ręce. Napróżno jednak starano się znaleźć

w różny sposób w Austrii i na prowincji. W Wiedniu oświadczenia te były przyjęte zupełnie spokojnie, na prowincji wywołują, być może, pewne dyskusje.

WIEDEŃ, 16. 5. Urzędowa „Wiener Ztg.“ ogłasza dziś ustawę, według której organom policji związkowej na wypadek wojny mogą być w drodze wyjątku powierzono szczególne zadania wojskowe.

Sam akt oskarżenia, podpisany przez prok. Morawskiego, zawiera 100 stron pisma maszynowego. Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Kotarba.

tysięcy złotych w urzędach pocztowych całej Polski. Główny oskarżony, herszt bandy, Michalski, przebywał na ekspertyzie w szpitalu na oddziale psychiatrycznym, przyczem lekarze orzekli, iż cierpi on na pewne ograniczenia wolnej woli. Proces potrwa kilka dni, wezwano bowiem kilku ekspertów i kilkudziesięciu świadków.

W ten sposób ludność musi opłacać zawiedzione nadzieje hurtowników i wyrzekać się zdrowego owocu. Cała pociecha w tem, że za parę już tygodni ukażą się na rynku tegoroczne truskawki.

Ceny pomarańczy gwałtownie zwyżkują na rynku

Od tygodnia ceny pomarańczy gwałtownie zwyżkują. Ceny najlepszego gatunku pomarańczy jaffskich skończyły już do 2 zł. za kg., gdy jeszcze niedawno sprzedawane były po 1 zł. 50 gr. Ponieważ ładun ze składników, figurujących w kalkulacji cen pomarańczy, nie uległ w międzyczasie zmianie, należy przypuszczać, że tak gwałtowne podrośnięcie pomarańczy powodowane jest dążeniem hurtowników do odbicia sobie strat, jakie ponie-

śli na sprowadzeniu zbyt wielkiej ilości pomarańczy. Dowodem jest fakt, że przeważająca liczba gatunków pomarańczy nie nadaje się już właściwie do sprzedaży, gdyż pomarańcze te są zupełnie suche.

W ten sposób ludność musi opłacać zawiedzione nadzieje hurtowników i wyrzekać się zdrowego owocu. Cała pociecha w tem, że za parę już tygodni ukażą się na rynku tegoroczne truskawki.

Teror na Kercelaku musi być zlikwidowany

Plac Kercelago znowu daje o sobie znać. Od dzierżawców kramów na tym placu otrzymaliśmy skargę na terror uprawiany wobec nich przez rozmaite jednostki. Dzierżawcy piszą, że sytuacja jest bardzo groźna. Jak tydzień dłużej na olbrzymim targowisku nie ma wcale stałych posterunków i dyżurów policji. Dwóch policjantów, regulujących ruch od strony rogatki wolskiej i ul. Leszna, nie można tam brać w rachubę.

„Plac Kercelago — to haniebna dzungla, gdzie człowiek najbardziej szlachetny i społeczny, lojalnie placący wszystkie podatki, nie ma możliwości zabezpieczenia się przed grasującymi bandami terrorystów na Kercelaku” — piszą dzierżawcy.

Widocznie na Kercelaku zjawili się znowu taki „Tata — Tasienka”, który usiłuje pięścią i terorem zrobić z Kercelaka dla siebie źródło nielegalnych dochodów.

Międzynarodowa wystawa lotnicza została otwarta w Sztokholmie

SZTOKHOLM, 15. 5. W obecności członków rodziny królewskiej, rządu i korpusu dyplomatycznego, król Gustaw dokonał inauguracji międzynarodowej wystawy lotni-

czej. W wystawie biorą udział Anglja, Francja, Niemcy, Polska, Belgja, Holandia, Szwajcaria, Czechosłowacja, Kanada, Danja, Finlandja, Norwegja i Szwecja.

Królobójca Pawelicz na wolności

RZYM, 16. 5. Urzędowo donoszą o wypuszczeniu na wolność dr. Ante Pawelicza, Jugosłowianina, oskarżonego o współudział w zabójstwie króla Aleksandra. Pawelicz aresztowany był w październiku 1934 r. w Turynji. Zaznaczyć należy, że ustawodawstwo włoskie nie pozwala na dłuższe przetrzymanie więźnia w areszcie śledczym.

Przypomnieć należy, że wedle śledztwa przeprowadzonego przez

władze francuskie, Pawelicz był inicjatorem i głównym kierownikiem zamachu w Marsylii.)

Pożyczka niemiecka w Londynie?

BERLIN, 15. 5. (PAT.) „Berliner Tageblatt“ donosi, że dr. Schacht zabiega jakoby w Londynie o uzyskanie pożyczki dla Niemiec. Wysitek jego narazie jest bezskuteczny.

Tajemnica podpałań pod Włocławkiem

Mściwy sąsiad

używał za narzędzie chłopaka — piromana

sprawcę. Ślady znajdujące na miejscach nie dawały dostatecznych punktów zaczepienia, tembardziej, że w wielu wypadkach nie można było ustalić powodów, jakimi kierował się podpalacz. Zaczęto więc przypuszczać, iż po wioskach grasuje jakiś zwyczajny osobnik, który podkłada ogień pod domostwa dla zadowolenia swoich zbrodniczych instynktów.

Przypuszczenia te okazały się słuszne. Pewnej nocy, gdy w za budowlanych wybuchł pożar, właściciel płonącego domu schwytał na gorącym uczynku 16-letniego chłopca Teodora Sadowskiego. Chłopak od razu przyznał się do zbrodni, jak również wyjaśnił, że jest on sprawcą innych pożarów, które wybuchły w okolicy. Zanytany dlaczego podpalał, oświadczył, iż widok płomieni podniecał go i wywoływał niezwykle uczucie rozkoszy.

Jak się następnie okazało, zbroczony skłonności chłopca wyzyskał dla swoich celów stary gospodarz, Jan Lewandowski, który miał porachunki ze swoim są-

siadem. Oddawna planował zemstę, zamierzając spalić zagrodę antagonisty. Przypadkowo dowiedział się o dziwnych skłonnościach Sadowskiego i postanowił wyzyskać chłopca dla dokonania zemsty. Lewandowski uczynił to w sposób wyrafinowany, dostarczając chłopcu materiałów łatwopalnych namówił go do podpalenia domu sąsiada, a następnie, ażeby zmylić ślady, kazał mu jedenaście innych domostw jednocześnie podpalić. W ten sposób władze napróżno usiłowały rozwiązać zagadkę, jakimi motywami kierował się tajemniczy podpalacz.

Sąd Okręgowy skazał Lewandowskiego na 6 lat więzienia, chłopca zaś polecił umieścić w zakładzie dla nieletnich aż do chwili osiągnięcia przez niego dojrzałości. Lewandowski apelował i w drugiej instancji uzyskał złagodzenie kary do czterech lat więzienia. Obecnie Sąd Najwyższy zajmował się tą sprawą, lecz odrzucił skargę kasacyjną Lewandowskiego i zatwierdził wyrok Sądu Apelacyjnego.

Mężczyzna w sukni

Sąd skazał zboczeńca na rok więzienia

Sąd Okręgowy rozpoznał wczoraj niezwyklej proces 30-letniego Zygmunta Walendy, który w przebraniu kobiecim grasował po kawiarniach i ulicach Warszawy, za czepiając młodych mężczyzn. Głównie Walenda kręcił się na Okęciu w pobliżu koszar i p. lotniczego. Pewnego wieczora szerego wiec i p. lotniczego stojąc na przystanku tramwajowym ze swoim przyjacielem, kapralem żandarmarii, zwrócił uwagę towarzyszy na niezwykłą kobietę. Był to Walenda, który w pewnej chwili podszedł do rozmawiających i poprosił o papierosa. Kapral żandarmarii zaczął obserwować osobliwą niewiastę, i stwierdziwszy, gdzie zamieszkuje, zatrzymał ją i odprowadził na komisariat policji.

Tam dopiero przekonano się, że zatrzymanym jest przebrany mężczyzna, karany już sądownie za tego rodzaju praktyki, Zygmunta Walendę. Zboczeniec tłumaczył się, iż zmuszony został do przywdziania ubioru kobiecego, ponieważ okradziono go i złodzieje zabrali wszystką garderobę. Według opowieści Walenda miał cierpieć na ból zębów, a nie mogąc wyjść na ulicę w stroju Adama, pożyczyl od sąsiadki szat niewieście i tak wyszedł na miasto.

Bajeczka o kradzieży okazała się zwykłym wykrętem. Policja obyczajowa dobrze znała praktyki Walendy. Wczoraj Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu rozprawy przy drzwiach zamkniętych, skazał przestępcę na rok więzienia.

Ucieki narkoman

Pielegniarz odpowiedzialny

W zakładzie dla narkomanów i osób nerwowo - chorych w Świacku pod Grodnem, osadzony został swego czasu b. kapitan Stanisław Strach - Żeleński, nalogowy morfina. Żeleński znany był na gruncie sądowym z wielu procesów narkomańskich, gdzie występował jako świadek. Ostatnio rodzina nieszcześliwca chcąc wyrwać ze szponów nalogu umieściła Żeleńskiego w zakładzie leczniczym.

Przed paru miesiącami władze sądowe wezwały Żeleńskiego do Warszawy w celu złożenia zeznań w charakterze świadka w jednym z procesów handlarzy narkotyków. Dyrekcja zakładu odbijając się, że chorej znalazłszy się na wolności, powróci do na-

logu, powierzył opiekę nad pacjentem w okresie podróży zawodem pielegniarzowi zakładu Henrykowi Ratuszniakowi. Pielegniarz razem z Żeleńskim udali się do Warszawy.

Tymczasem na dworcu Głównym, narkoman potrafił zmylić czujność swego dozorcę i umknął. Ucieczka chorego spowodowała dochodzenie i w rezultacie Ratuszniak zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem niedbalstwa i niedozoru. Sąd Okręgowy skazał pielegniarza na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na dwa lata.

Strach - Żeleński do dzisiaj przebywa na wolności i niewiadomo, co się z nim dzieje.

Chroniczne zaparcie usuwają ziola

CHOLEKINAZA № 3 H. NIEMOJEWSKIEGO

Warszawska giełda pieniężna w dniu 15 maja

Dewizy: Holandia 359.20 sprzedaż 359.52, kupno 355.48; Berlin 213.45, s. 213.93, k. 212.92; Drukseła 90.00, s. 90.18, k. 89.82; Gdańsk s. 100.20, k. 99.80; Kopenhaga 117.80, s. 118.10, k. 117.51; Helzingfors s. 11.66, k. 11.60; Londyn 26.39, s. 26.46, k. 26.32; Madryt s. 72.73, k. 72.43; Nowy Jork 5.31 i 5/8, s. 5.32 i 7/8, k. 5.30 i 3/8; Nowy Jork (kabel) 5.31 i 3/4, s. 5.33, k. 5.30 i 1/2; Oslo s. 132.90, k. 132.27; Paryż 35.01, s. 35.03, k. 34.94; Praga 22.03, s. 22.07, k. 21.99; Sztokholm 136.05, s. 136.38, k. 135.72; Zurich 171.95, s. 172.29, k. 171.61; Wiedeń s. 100.00, k. 99.63; Montreal s. 5.30 i 1/2, k. 5.28; Medjolan s. 42.30, k. 41.80.

Papiery procentowe: 7 proc. poz. stabil. 62.50 (odcinki po 500 dol.) 65.00 (w proc.); 8 proc. poz. prem. inwest. I em. i II em. 68.50; 3 proc. poz. prem. inwestycyjna serj. I em. i II em. 74.50; 4 proc. państw. poz. prem. dolar. 51.25 — 51.65; 5 proc. poz. konw. 52.50; 6 proc. poz. dolar. 34.50 — 34.00 — 34.25 (w proc.); 3 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 88.26; 7 proc. oblig. Komun. B. G. K. 88.25; 8

proc. L. Z. Banku Roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 88.25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. B. G. K. 81.00; 5 i pół oblig. Komun. B. G. K. 81.00; 8 proc. L. Z. Komun. Kred. Przem. Pol. fund. 97.00 — 98.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemiska serj. V 45.00 — 45.25; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemst. kred. serj. K — 46.25 — 46.50; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemst. kred. serj. L — 40.25 — 41.00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1938 r.) 54.50 — 55.25; 5 proc. oblig. m. Warszawy 5 i 1/2 em. 51.25.

Akcje: B. Polski 106.00 — 105.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 29.00 — 23.75; Lilpop 11.75 — 11.00; Modrzew 5.75; Norblin 50.00 — 51.50 — 50.25; Ostrowiec 31.75 — 32.00; Starachowice 35.00 — 34.50 — 34.75. Dla dewiz i pożyczek państwowych tendencja niejednorodna, dla listów zastawnych mocniejsza, dla akcji słabsza. Pożyczki dolarowe w obrocie prywatnym: 8 proc. poz. z r. 1925 (Dillonowska) 99.00 — 98.50; 7 proc. poz. sąsiada 74.00; 7 proc. poz. m. Warszawy (Magistrat) 73.00 — 73.50; 3 proc. poz. prem. budowlana 25.50 — 25.75; 4 proc. poz. prem. inwestycyjna 51.00.